

/MW/



WARSZAWA, DN. 29 kwietnia 1920r.

32567

MINISTERSTWO
SPRAW ZAGRANICZNYCH

Nr 35382/D 7436/V/20

Odpowiedź na pismo z dn. Nr

W sprawie: _____

Przy niniejszym Ministerstwo Spraw
Zagranicznych przesyła odpis listu pana
Swierzbickiego, majora W.P. w sprawie
stosunków w Letgalji.
I załącznik.

Za Ministra:

Kierownik Wydziału D/V

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
L. Dz. 32567, dnia 21/2 1920 r.
1. zał. Wydm.

Do
Adjutantury Naczelnika
Państwa



98

295

Dynaburg, dn. 10/IV 2025

Szanowny Panie!

Od wczoraj jestem w Dynaburgu. Agitacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego Łotwy tu nie tylko nie prowadzono, ale doradzano nie brać udziału. Żadnej organizacji polskiej, prócz kółka "Filantropijno-oświatowego" - tu niema. Panuje straszne rozgoryczenie na rząd polski, który dotąd nie przychylił się do żadnych próśb o pomoc i żadnych wskazówek postępowania nie dawał. Przedstawicielstwo państwa polskiego w Rydze zawiodło nadzieje miejscowych polaków.

Jednak grunt dla działania politycznego okazał nadspodziewanie

Brutalne szowinistyczne rządy łotewskie spowodowały nienawiść letgalczyków do Rygi. Zastrzeżenie prawa autonomii terytorjalnej Letgalji jest prawie ogólnym hasłem całej ludności. Nie tylko polacy, ale starowierzy i ogromna część łotyszów marzy o wcieleniu Letgalji do Polski. Pokryjomu piszą petycje na imię Naczelnika Państwa, a w gminach Izabielińskiej, Karpińskiej już złożono podobno takie podania na ręce gen. Berbeckiego. Charakterystyczne, że łotysze tych gmin gremjalnie wyrzekają się swej narodowości łotewskiej i podają się za polaków. Starowiercy wzdychają do carskiej Rosji, a ponieważ nie wierzą już w wskrzeszenie takowej - stanowczo chcą należeć do Polski. / Tą okoliczność osobiście przyjmuję z ostrożnością i zbadam. Nie szowinistyczna część żydów nie chce znać Łotwy. List wyborczych jest 14: - 1/ N/12 - zjednoczenie polaków i związku włościan, - którą załączam, 2/ rosyjsko - starowerska, 3/ N/10 - Kempisza - bolszewicko - autonomiczna, 4/ N/5 autonomiczna bez różnicy narodowości, 5/4 żydowskie i reszta łotyszów różnych odcieni. -

Szczerliwym trafem wczoraj zastałem tu zjazd nauczycielek polskich szkół, urządziłem wiec, zebrałem informacje i zorganizowałem prace, prócz tych 27 nauczycielek mobilizuję 10 płatnych agitatorów. Jednocześnie organizuję wybory do "Rady polskiej na Inflantach" Mój przyjazd i wskazówki z Warszawy jak iskra na proch wzbudzą

dziły zapał do czynu. Już nie łamoty i rezygnacja, ale owocna praca organizacyjna zaczyna się, powołałem najzdrowsze elementy rzesz demokratycznych, które przetrwały tu wszelkie niedole lat ostatnich głód, raskunek i więzienia za polską sprawę. Ale koniecznym jest wspierać ich z Warszawy i idejowo i materialnie. Przecież te nauczycielki od lutego nie pobierają żadnego wynagrodzenia, cierpią straszłą nędzę, wyprzedają ostatki ubrania, a kilka najzdobniejszych już ucieka do Polski, bo nie ma z czego żyć. (Byłoby zbrodnią nie przyjść im z pomocą. R.G.O. przysłało tu trochę środków, zatem Zarząd Ziemi Wschodnich z Wilna, ale i to uważają za pomoc "nielegalną", bo Letgalja leży poza granicami terenu działania tych instytucji.

Koniecznym jest zlegalizowanie i powiększenie natychmiastowej pomocy.

Potrzebne jest wyasygnowanie 125.000 Mr. miesięcznie dla oświaty.

Powiat Bracławski na który "patrzają" Inflanty jako na wzór polskich rządów jest najbardziej upośledzonym. Gdyby Belweder dał wskazówki do Wilna, dałoby się jeszcze ten błąd polityczny naprawić.

Rorespondentem P A T jest tu p. Prucknik, jedna z najdzielniejszych tu sił. Użala się, że korespondencji jego nigdzie nie drukują, że niema środków na zbieranie urzędowych zarządzeń rządu łotewskiego na prenumeratę i tłumaczenia pracy łotewskiej. Upraszam o ułatwienie mu tej koniecznej dla rządu polskiego pracy.

Łotysze nie chcą mnie jako wojskowego puścić dalej bez upoważnienia Rygi, telegrafowali, czekam odpowiedzi. Dam sobie radę i jutro chcę jechać Dalej. Dziś mam posiedzenie w celu zblokowania autonomistów Letgalji. Spieszę wysłać ten list.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

Michał Swierzbicki
/major/

Adres: Dynaburg, ul. Piotrogradzka N/24, pani Jakubowiczowa.

Zgodność z oryginałem potwierdza:

Janina Wydz. J. P.
A. Dobrow

